

Anna Tarwacka

Z jakim spokojem ducha Sokrates znosił niepohamowany charakter żony; oraz co napisał Warron w jednej z satyr na temat powinności męża : Aulus Gellius, "Noce attyckie" 1,17 : tekst - tłumaczenie - komentarz

Zeszyty Prawnicze 16/4, 215-219

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TŁUMACZENIA

MONUMENTA AERE PERENNIORA

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Z JAKIM SPOKOJEM DUCHA SOKRATES ZNOSIŁ
NIEPOHAMOWANY CHARAKTER ŻONY;
ORAZ CO NAPISAŁ WARRON W JEDNEJ Z SATYR
NA TEMAT POWINNOŚCI MĘŻA
AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 1,17
TEKST – TŁUMACZENIE – KOMENTARZ

Komentowany rozdział *Nocy attyckich* zawiera historię dotyczącą trudnego małżeństwa filozofa Sokratesa i Ksantypy. Gellius, rozwijając ten wątek, przytoczył także nieznany skądinąd fragment *Satyry menippejskich* Warrona. Przedmiotem rozważań są możliwe zachowania męża w stosunku do żony, którą cechuje uciążliwy charakter. Antykwarysta naświetlił także pokrótce różnicę między terminami *vitium* i *flagitium*.

AULI GELLII 'NOCTES ATTICAE' 1,17
QUANTA CUM ANIMI AEQUITATE TOLERAVERIT SOCRATES
UXORIS INGENIUM INTRACTABILE; ATQUE INIBI QUID
M. VARRO IN QUADAM SATURA DE OFFICIO MARITI
SCRIPSERIT

1. Xanthippe, Socratis philosophi uxor, morosa admodum fuisse fertur et iurgiosa irarumque et molestiarum muliebrum per diem perque noctem scatebat. 2. Has eius intemperies in maritum Alcibiades demiratus interrogavit Socraten, quaenam ratio esset, cur mulierem tam acerbam domo non exigeret. 3. „Quoniam,” inquit Socrates „cum illam domi talem perpetior, insuesco et exerceor, ut ceterorum quoque foris petulantiam et iniuriam facilius feram.” 4. Secundum hanc sententiam M. quoque Varro in satura Menippea, quam de officio mariti scripsit: „Vitium” inquit „uxoris aut tollendum aut ferendum est. Qui tollit vitium, uxorem commodiorem praestat; qui fert, sese meliorem facit.” 5. Haec verba Varronis „tollere” et „ferre” lepide quidem composita sunt, sed „tollere” apparet dictum pro „corrigere”. 6. Id etiam apparet eiusmodi vitium uxoris, si corrigi non possit, ferendum esse Varronem censuisse, quod ferri scilicet a viro honeste potest; vitia enim flagitiis leviora sunt.

AULUS GELLIUS, 'NOCE ATTYCKIE' 1,17
Z JAKIM SPOKOJEM DUCHA SOKRATES ZNOSIŁ
NIEPOHAMOWANY CHARAKTER ŻONY; ORAZ CO NAPISAŁ
WARRON W JEDNEJ Z SATYR NA TEMAT POWINNOŚCI MĘŻA

1. Mówi się, że Ksantypa, żona filozofa Sokratesa, była niezwykle uparta i kłótniwa oraz że w dzień i w nocy buchała gniewem i kobiecą drażliwością. 2. Zdziwiony jej niepohamowaniem względem męża Alcybiades zapytał Sokratesa, z jakiego powodu nie wygnał z domu tak przykrej kobiety. 3. „Ponieważ”, rzekł „kiedy ją taką znoszę w domu, przyzwyczajam się i ćwiczę, abym zniósł także łatwiej zuchwałość i nieprawość poza domem”. 4. Zgodnie z tą opinią także Marek Warron w satyrze menippejskiej, którą napisał na temat powinności męża, stwierdził: „Wadę żony należy albo tępić, albo znosić. Kto tępi wadę, sprawia, że żona staje się bardziej uprzejma; kto znosi, siebie samego czyni lepszym”. 5. Użyte przez Warrona czasowniki „tępić” i „znosić” zostały zastosowane bardzo zgrabnie, ale „tępić” wydaje się oznaczać „poprawiać”. 6. Wydaje się także, że Warron sądził, iż taką wadę żony, której nie da się naprawić, należy znosić, którą uczciwy mąż może znieść; wady są bowiem lżejsze od czynów haniebnych.

KOMENTARZ

Ksantypa, żona Sokratesa, to jedna z najbardziej rozpoznawalnych kobiet starożytności. Otacza ją jednak raczej zła sława. Stała się synonimem kłótlivej, trudnej do zniesienia żony, po prostu potwornego babsztyla. W *Uczcie Ksenofonta* (2,10) została określona jako najtrudniejsza kobieta wszechczasów. W *Poskromieniu złościcy* Szekspir użył imienia Ksantypy jako symbolu kobiety sekutnicy (1,2,71).

Jak podał Gellius, Sokrates mawiał, że jej trudny charakter pozwalał mu ćwiczyć cierpliwość (por. Plut., *Mor.* 90 e). Według Diogenesa Laertiosa (2,37) Ksantypa miała kiedyś w furii wylać na głowę męża zawartość wiadra, na co ten stwierdził, że spodziewał się, iż po grzmotach przyjdzie deszcz.

Można przypuszczać, że Ksantypa nie pasowała do obrazu modelowej Atenki: nie była pokorna, nie siedziała w domu, chciała mieć wpływ na to, jak funkcjonuje jej rodzina. Sokrates natomiast z całą pewnością nie był idealnym mężem. Za nic miał majątek, całe dnie spędzał na dyskusjach. W tej sytuacji problematyczne było zapewne prowadzenie domu. A przecież mieli trzech synów. W *Fedonie* Platon opisał ostatnie chwile skazanego na śmierć Sokratesa. Żona wraz z dzieckiem siedzieli przy nim, ona lamentowała, ale kiedy tylko przyszli uczniowie filozofa, ten wyprosił Ksantypę i kazał ją odprowadzić do domu. Silne emocje nie mogły zburzyć jego wizji godnego odejścia. To ona jednak była w tych chwilach człowiekiem. Jej postać próbował zrehabilitować Ludwik Hieronim Morstin w sztuce *Obrona Ksantypy*.

W dalszej części tekstu Gellius odwołał się do jednej z *Satyryr menipejskich* Warrona zatytułowanej *De officio mariti*. To pozwoliło mu dać alternatywę dla postawy Sokratesa. Wady żony można nie tylko znosić, by poprawić siebie, można je także korygować, przyczyniając się w ten sposób do naprawy obyczajów żony. Autor *Nocy attyckich* pokusił się też o własną interpretację cytatu. Jego zdaniem znosić należy te wady kobiety, których nie da się naprawić, pod warunkiem jednak, że obiektywnie da się je wytrzymać. Tym obiektywnym wzorcem jest tu *vir honestus* – mężczyzna uczciwy.

Ostatnie zdanie omawianego tekstu jest z prawnego punktu widzenia najbardziej interesujące. Antykwarysta porównał w nim bowiem terminy *vitium* – „wada” i *flagitium* – „czyn haniebny”, „występek”. Wadę należy tu rozumieć jako cechę charakteru trudną do zaakceptowania przez męża, czyn haniebny natomiast jest to już zachowanie godzące w dobra małżonka, sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Warto dodać, że w innym rozdziale *Nocy attyckich* (10,23) Gellius przytoczył słowa Katona dotyczące możliwości zabicia cudzołożnej żony przez męża, a także kwestii karania kobiety, która dopuściła się poważnych występków (cudzołóstwa, picia wina). W przypadku rozwodu sędzia oceniał obyczajność kobiety, kiedy decydował o zwrocie całości lub części posagu.

Kontrola obyczajów była w okresie republikańskim kompetencją cenzorów. Nie mogli oni jednak stosować noty cenzorskiej wobec kobiet, w związku z czym tę funkcję pełnili wobec żon mężowie (por. Cic., *De rep.* 4,6). Ze słów Gelliusa należy wnosić, że dopóki kobieta była po prostu uciążliwa, mąż powinien wykazywać się cierpliwością albo też wpłynąć na żonę. Kiedy jednak dochodziło do naruszenia obyczajności, miał obowiązek zareagować. W takich przypadkach zwoływane było zapewne *consilium domesticum*. Taką interpretację wzmacnia fakt, że termin *flagitium* był stosowany właśnie w kontekście cudzołóstwa – Cycero napisał na przykład: „nierząd, cudzołóstwa i wszystkie takie czyny haniebne” (*stupra vero et adulteria et omne tale flagitium* – Cic., *De sen.* 12,40).

Omawiany fragment *Nocy attyckich* jest wyrazem typowego tak dla Greków, jak i dla Rzymian podejścia mizoginistycznego. Kobieta i małżeństwo są postrzegane jako zło konieczne (por. Gell. 1,6,2).